

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25%o, zagranicą o 50%o drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabela oraz fantazyjne o 25%o drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

W dniu 8-X o godz. 10-ej zrana w bazylice Św. Stanisława odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze:



STRACONYCH W WILNIE W ROKU 1863 BOJOWNIKÓW O NIEPODLEGŁOŚĆ
ORAZ
POLEGŁYCH W WALKACH O WOLNOŚĆ OJCZYZNY W LATACH 1918—1920

W dniu 9-X o godz. 1-szej po poł. odbędzie się na górze Zamkowej uroczyste poświęcenie płyt pamięci poległych bohaterów, na które (to uroczystości organizacje społeczne ze sztandarami, oraz obywateli m. Wilna zaprasza

Komitet.

SPOKÓJ W RODZINIE,

Dobrobyt zapewnia wygrana Państwowej Loterii Klasowej. Bilety loteryjne Dom H/K. „Zachęta”. Portowa 6-d, Witełdowa 58 — Kolektura. Na prowincje za załączeniem.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta)

Po ekspozycji premiera.
Stanowiska klubów sejmowych.

Wbrew pesymistycznym nastrojom, jakie zapanowały w kuluarach na wtorkowym posiedzeniu, opinia prasy warszawskiej była spokojna i rzeczowa. Przeważa zdanie, że rzeczy należy traktować merytorycznie, a nie personalnie. W nastrojach klubowych i w opinii zwyczajnej pogląd, że wobec zdarzeń rozwijających się na terenie polityki zagranicznej, należy się wstrzymać z jakimkolwiek krokiem, zmierzającym do przesilenia gabinetowego. Wszystkie kluby mają w stosunku do Rządu i projektów sanacyjnych zastrzeżenia.

De tej pory wypowiedziały się jednak zaledwie kilka klubów. „Wyzwolenie” widząc rezerwę innych klubów, postanowiło tem śmiało uderzyć na Rząd dla celów ożywczych demagogicznych, wiedząc z góry, że kampania chybi. Kole Żydowskie ogłosiło rezolucję odmówienia Rządowi zaufania, motywując rzekomo pokrzywdzeniem Żydów na uniwersytetach i niszczeniem Żydów ekonomicznie. Członkowie „Kole Żydów” podnieśli jednak w rozmowach, że opozycja będzie czyto rzeczowa, a rezolucja nie oznacza zerwania umowy, zawartej z Rządem. Inne kluby radziły, ale uchwały ostatecznych nie powzięły.

W klubie Związku Lud. Nar. przeprowadzona była rzeczowa dyskusja o sprawach gospodarczych, w której upoważniono prezesa klubu pos. Głabińskiego do zabrania głosu na plenum Izby.

Pos. Głabiński będzie przemawiał w piątek. Klub Ch. D. polecił Zarządowi i prezydium klubu opracować plan gospodarczy w myśl zasad stronnictwa. Dziś zbierze się klub „Piast”. Ostra walka toczyła się w klubie PPS., gdzie szerególniej pes. Liberman występował mocno przeciwko Rządowi. Rezolucyj żadnych nie powzięte.

W czym tkwi zło sytuacji obecnej?

Jeden z najwybitniejszych na terenie parlamentarnym znawców spraw budżetowych, finansowych i gospodarczych w sposób następujący wyraził zapatrywanie o obecnej sytuacji gospodarczej i sposoby jej naprawy: „Soki żywotne,—mówił,—nasze gościa gospodarstwa wysysają entery pompy: nadmierna stopa procentowa, nadmierny budżet państwowy, obciążenie przez samorządy, ciężary tak zwanych zdobyczy socjalnych. Stopa procentowa może być zniżona wskutek napływu kapitałów, dzięki pożyczkom zagranicznymi, ale się jej nie uzyska, jeśli się nie rozwiąże wpiery następujących zagadnień.

Budżet państwowy jest za wysoki i wbrew wszelkim doktrynom musi być dostosowany do realnej siły podatkowej, którą wykazały tegoroczne wpływy, a która wykazuje 1500—1600 tys. złotych. Redukcja wydatków samorządowych jest absolutnie konieczna, jak również zredukowanie niektórych postępów ustaw socjalnych.

We wszystkich tych 3-ach kierunkach sanacja musi iść równomiernie. Przeprowadzona tylko w jednym kierunku nie da pożądanych rezultatów.

Zabiegi o wydzierżawienie monopolów.

Do Rządu polskiego zwraca się cały szereg poważnych firm angielskich i francuskich w sprawie ewentualnego wydzierżawienia monopolu tytoniowego, względnie spirytusowego. Krają pogłoski, że między innymi ubiega się o to firma Lozare Freres o monopol tytoniowy, oraz przemysłowiec Lederer w sprawie monopolu spirytusowego. Ostatni ma uzyskać poparcie Rotzylde z Wiednia. Gdyby doszło ostatecznie do porozumienia, to przewidziana jest pożyczka 100 milionów do larów. Niezależnie od tych reflektantów Rząd prowadzi rokowania z innymi.

Podjęcie rokowań z Litwinami.

Wczoraj wieczorem wyjechała do Lugano delegacja polska do rokowań z przedstawicielami Rządu Litewskiego. Na czele delegacji stoi p. Leon Wasilowski. Obrady rozpoczną się 10-go b. m.

Konferencja w Locarno.

Teza francuska.

LOCARNO, 7.X. (Pat.) O przebiegu wczorajszego plenarnego posiedzenia konferencji podają jeszcze dodatkowo, że Briand rozwinął tezę francuskiej delegacji, przy czym ponownie położył nacisk na to, że podstawa paktu bezpieczeństwa jest wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów. Niemcy mogą potem składać wykłady artykułu 16 paktu Ligi. Chamberlain, Vanderelde i Scialoja poparli wywody Brianda, Stresemann odpowiedział

to, że podstawa paktu bezpieczeństwa jest wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów. Niemcy mogą potem składać wykłady artykułu 16 paktu Ligi. Chamberlain, Vanderelde i Scialoja poparli wywody Brianda, Stresemann odpowiedział

Prace Sejmu.

Dnia 6-go b. m., obradował pod przewodnictwem p. Marszałka Rataja Konwent Sejmowy. Przedmiotem obrad było ustalenie sposobu rozprawy nad oświadcze-

niem p. Prezesa Rady Ministrów. Zgodzono się na to, że rozprawa toczyć się będzie łącznie nad oświadczeniem, budżetem oraz projektami ustaw sanacyjnych. Rozpoczęcie się ona w piątek, 9-go b. m. przed południem i trwać będzie przez sobotę, a może także poniedziałek. Wysunięto ponadto projekt ustalenia systemu obrad Sejmowi podczas obecnej sesji, w ten sposób, by po dwóch tygodniach obrad nastąpiła tygodniowa przerwa. Projekt ten rozważony będzie przez Kluby Sejmowe.

Opłaty egzaminacyjne studentów zniżone.

W związku z memorjałem Zw. Bratnich Pomocy, złożonym na ręce p. ministra oświaty, ministerstwo oświecenia wydało okólnik, w którym wyjaśnia, że ze względu na dzisiejszy stan materialny młodzieży, zniżki opłat egzaminacyjnych mają być dokonywane do wysokości opłat obowiązujących w ubiegłym roku akademickim, z tem, że liczba otrzymujących zniżki, może sięgać 70 proc. ogółu studentów, przystępujących do egzaminu.

Podania o zniżki winny być wnoszone na ręce przewodniczącego komisji egzaminacyjnej, które ostatecznie rozstrzygają o przyznaniu zniżek.

Dzień polityczny.

Problem pokoju.

„Słowo Polskie” pisze: Z własnością sobie bystrością i świetną jasnością argumentacji wykaszał święto Roman Dmowski, że Anglia naprawdę pragnie pokoju i że polityka jej jest szersza pokojowa.

Wola utrzymania pokoju jest w Anglii nawet tak silna, że zmusza ją często do tolerowania rzeczy, które są bardzo dotkliwie dla jej autorytetu imperjum światowego. Gdy rewolucjonistę chłapczy, z podniecia Sowietów, ogłosił bojkot towarów angielskich, honor Anglii wymagał niewątpliwie wystąpienia zbrojnego. A jednak Anglia nie uczyniła tego—w imię utrzymania pokoju. Podobnie, gdy sprawa Mossulu zaostrzyła się do tego stopnia, że Turcja uważała za stosowne ogłosić mobilizację, Anglia, aż do tej pory ogromnie nieustępliwa, nagle oświadczyła, że „nie warto bić się o kawałek pustyni”. Okazuje się zatem, że John Bull znajduje się obecnie często w sytuacji, w której musi udawać, że nie czuje bólu, który naprawdę bardzo mu dokucza. A wszystko dlatego, że chce za wszelką cenę uniknąć wojny.

Uspokojenie pokojowe jednak jest w obecnej dobie właściwością nie tylko Anglii, ale także wszystkich państw, tworzących politykę świata. Pokoju pragną także Sowiety. Dalsze Sowiety już nie są temi, które jeszcze w r. 1920 uważały wojnę za najlepszą propagandę komunizmu w Europie. Sowiety w ogóle uspokoiły się.

Do walki z Anglią, jako z największą potęgą kapitalistyczną, walczyli Sowiety broń daleko skuteczniejszą, niż wojnę: budzenie ruchu nacjonalistycznego u ludów Dalekiego Wschodu i dopomaganie im do wydobycia się z jarzma gospodarczej i politycznej zależności od Anglii.

Pod flagą pokoju żeglują także inne, większe i mniejsze państwa globu ziemskiego. Amerykańskopojęńska konkurencja handlowo-oceaniczna daleka jest od tego, aby miała doprowadzić do wybuchu wojny. Ze wojny nie pragnie Francja, tego bliżej uzasadnić nie trzeba. Francja, odzyskawszy Alzację i Lotaryngię, nie ma do nikogo żadnych pretensyj terytorjalnych i usiłuje leczyć się z ran wojennych, jeżdząc pod ciężarem długów zagranicznych i nieuporządkowanych finansów, a wojna w Maroku, choć ostatecznie może skończyć się jej zwycięstwem, jest dla niej klęską przez same swoje trwanie.

Włochy tylko w atmosferze pokojowej, osiągnąwszy pełne zjednoczenie, mogą kroczyć po tej drodze wielkich dziejowych przeznaczeń, na którą pchnął je geniusz Musolini. A Polska, Czecho-

słowacja, Jugosławia i Rumunia? Dla tych państw, które wojnie światowej zawdzięczają swe powstanie, lub znaczne powiększenie swych obszarów, pokój jest niezbędnym warunkiem ugruntowania ich niepodległości i potęgi. Te zaś państwa, które z wojny wyszły okrojone i okaleczone, jak Austria, Węgry, Bułgaria—z jedy-nym wyjątkiem Niemiec—są za słabe, aby mogły marzyć o wojnie.

Lecz i Niemcy, chociaż dyszą żądzą odwetu, choć, oszukując kontrolę zwycięzów, niewątpliwie zbroją się, nie są i nie będą, ani dziś, ani w ciągu kilku lat najbliższych gotowe do wojny za ciesznej.

Min. Benesz o sytuacji.

PRAGA, 6.X. (Pat.) Minister Benesz przed udaniem się do Locarno przyjął dziennikarzy czechosłowackich, którym przedstawił swoje poglądy na obecny stan rokowań i ich dające się przewidzieć konsekwencje.

Minister Benesz stwierdził z naciskiem, że osiągnięcie porozumienia oznacza dla Czechosłowacji:

1) dzięki paktowi reńskiemu zagwarantowanie pokoju pomiędzy Francją i Niemcami i dzięki temu również skonsolidowanie stosunków dla całej Europy środkowej, a więc i dla Czechosłowacji.

2) Dotychczasowe traktaty Czechosłowacji, zarówno z Francją, jak i państwami z Małej Ententy, pozostają nadal w całej mocy, ani tracą nie osłabione przez mający być zawarty pakt reński, czy też przez umowy arbitrażowe.

3) Uzyskujemy nowe dodatki we gwarancje pod postacią umów arbitrażowych, które zarówno rzeczowo, jak i moralnie są niejako nowym środkiem obrony dla tych, którzyby mogli się czuć zagrożonymi.

Dalsi minister Benesz zaznaczył, że obecne rokowania paktowe stoją też w związku z ważnymi sprawami, mianowicie ze sprawą rosyjską. W kwestii tej minister Benesz oświadczył, co następuje:

Europa konie końców będzie musiała sklarować swoje spojrzenia w kierunku problemu wschodniego, t. j. Rosji. Dopóki kraj ten nie weźmie udziału we wspólnej pracy wraz z innymi państwami, będzie problem europejski nie będzie całkowicie rozwiązany. Jestem przekonany, że dzięki zawarciu paktu gwarancyjnego, nadejście tej chwili będzie przyspieszone. Również i położenie Czechosłowacji nie będzie ustalone dopóty, dopóki współpraca z Rosją nie zostanie osiągnięta.

Mój pogląd w tych sprawach panowie znacie: pragniemy możliwie największego zbliżenia i stosunków przyjaznych z Polską, a zarazem pragniemy wejść w jak najbardziej przyjazne stosunki z Rosją, w stosunki takie, jakie mamy z Francją. To wszystko arez-tatą jest jeszcze kwestja przyszłości. Główną trudność obecnych rokowań w Locarno widzi minister Benesz w dwóch sprawach: 1) w sprawie sformułowania gwarancji dla umów arbitrażowych i 2) w sprawie zakresu tychże umów arbitrażowych.

Jednakże minister Benesz ma nadzieję, że trudności te dadzą się przezwyciężyć.

Następnie minister Benesz poruszył sprawę kroku, usynionego przez posła Czechosłowacji w Berlinie, przy czym oświadczył, co następuje: Sprawa została przedstawiona opinii publicznej niewłaściwie, jakkolwiek samo oficjalne denuncjowanie Berlina o demarche naszego posła było dość dokładnym sformułowane. Mówiono w prasie o jakiejś z naszej strony „propozycji”, o jakimś „samodziel-nym” postanowieniu etc. Wszystko to są interpretacje niewłaściwe i niedokładne.

Nie była to ani „oddzielna propozycja”, ani też „odrębne postępowanie”, ani wreszcie jakiejś oddzielenie naszych spraw od reszty spraw w tym kompleksie i oddzielenie naszych rokowań z Polską. Muszę z naciskiem stwierdzić, — zakończył minister Benesz, — że w Genewie miałem możność wszystkie odnośnie kwestje z p. ministrem Skrzyńskim wspólnie omówić. Oczywiście obecnie w

Locarno, gdy wszystkie te sprawy staną się już jaśniejsze, znowu wspólnie to wszystko omówimy i wzajemnie aprowizujemy nasze punkty widzenia.

Życie ekonomiczne.

G I E E D A.

WARSZAWA, 7.X. (Pat.) — Belgia 26,90 — 26,96 — 26,94, Londyn 29,05 1/2 — 29,18 — 28,98, Nowy-York 5,98 — 6,00 — 5,98, Paryż 27,50—27,57—27,43, Praga 17,58—17,82 — 17,84, Szwajcaria 115,70 — 115,99—115,41, Włochy 24,08 1/2—24,15—24,03, 6% pożyczka krajowa 23,50, 8% 70, dolara 68,40 (w złotych 379,78), kolejowa 85 — 80 — 85, 4 1/2% listy zastawne ziemskie przedwojenne 16,50 — 17,25 — 17,00, 5% listy zastawne T-wa Kredytowego m. Warszawy przedwojen. 16,10—16,15, 4 1/2% listy zastawne T-wa Kredytowego m. Warszawy przedwojenne 14,00.

Loteria Państwowa.

Rozpoczynając się obecnie nowa Loteria Państwowa przechodzi swem bogactwem pod względem ilości i wysokości wygranych wszystkie dotychczasowe Loterie krajowe i zagraniczne. Na 65.000 wydanych losów wygrana polowa t. j. 32.500 losów, przy czem najniższa wygrana w V-jej klasie wynosi 250 zł. Wygrane po 250.000 zł., 150.000 zł., 100.000 zł. i inne wielkie sumy nie należą do rzadkości. Na jeden numer losu można wygrać przy szczęśliwym połączeniu głównej wygranej z premją sumę 400.000 zł. w gotówce.

Losy do nabycia u kolektorów po 40 zł. za cały los (10 zł. za ówiarke) już w niewielkiej ilości, gdyż ciągnięcie I-jej klasy rozpocznie się niebawem.

Ceny hurtowe.

Ogólny wskaźnik cen hurtowych w końcu ubiegłego miesiąca wyniósł 125,7 wobec 124,9 w połowie września r. b., wobec 100 wyratających poziom wskaźnika przedwojennego. Najznaczniejszy wzrost cen w handlu hurtowym przypadła na dział bawełny i przędzy oraz mięsa i cukru.

Pokrycie kruszcowe.

Stan pokrycia kruszcowego obiegu pieniężnego w ważniejszych krajach Europy przedstawia się następująco: sierpień 1925 r. Niemcy 45,6%, Anglia 40,1 proc., Francja 17,6 proc., Holandia 58,6 proc., Szwecja 45,9 proc., Szwajcaria 70,4 proc., Czechosłowacja 13,5 proc., Rumunia 2,9 proc., Jugosławia 1,59 proc., Belgia 4,87 proc., Doiar amerykański posiada pokrycie w wysokości 171,9 proc.

Handel polski rosyjski.

Zawarta przed kilku miesiącami konwencja kolejowa o bezpośredniej komunikacji towarowej między Polską i Z. S. S. R. przyczyniła się w znacznym stopniu do ożywienia stosunków handlowych między temi państwami.

Według danych z ministerjum kolei, otrzymane z Rosji w miesiącu lipcu—ryby (22 wag.), różnego rodzaju rud żelaznych (828 wag.), drobnych ładunków w ilości 22 wagonów, ogółem 872 wagony.

W tymże miesiącu wysłano do Rosji 88 wagony przeważnie naczyń emaljowanych (88 wagonów), garnków żelaznych (14 wagonów), cukru (18 wagonów) i różnych ładunków 18 wagonów.

W miesiącu sierpniu ilość wagonów otrzymanych z Rosji podskoczyła z 372 na 611, na co złożyły się artykuły pierwszej potrzeby, jak gęsi (12 wag.), ryby (23 wag.), dalsze ruda żelazna (558 wag.) i różnych ładunków (18 wag.).

Podobnie wywóz nasz podokroczył z 88 na 220 wagonów, a więc tkaniny bawełniane (88 wag.), bawełna (10 wag.), manufaktura (12 wag.), cynk (51 wag.), naczynia emaljowane (35 wag.), parafina (9 wag.), garnki żelazne (6 wag.) i różne przedmioty (14 wag.).

Poza tem przeszło przez Polskę tranzytem z zachodu w lipcu do Rosji 79 wagonów, a z Rosji 236 wagonów, a w sierpniu—do Rosji 389 wagonów, a z Rosji 651 wagonów.

Sytuacja gospodarcza i polityczna państwa.

Mowa Prezesa Związku Ludowo-Narodowego p. St. Głabińskiego.

Na zebraniu poselskim we Lwowie dnia 4-go b. m. prezes Z. L. N. p. St. Głabiński wygłosił obszerną, programową mowę, która podajemy w streszczeniu ze względu na doniosłość poruszonych tu zagadnień i jako wyraz opinii przewodniczących kół naszego stronnictwa.

SYTUACJA GOSPODARCZA.

Obawy żywione przez wielu się ziściły. Państwo znalazło się w położeniu gospodarczym i finansowym bardzo ciężkim. Winowajców tego stanu rzeczy jest wielu. Zawinił Rząd, zawinił Sejm i zawiniło całe społeczeństwo.

Zachwianie złotego.

Kiedy w roku ubiegłym w dyskusji budżetowej w jesieni prezesem gabinetu Grabskiego przed skutkami jego polityki i wskazywałem na konieczność utrzymania aktywnego bilansu handlowego, p. Grabski zlekceważył sobie te uwagi, a wielu dzisiejszych jego krytyków z lewicy podtrzymało jego stanowisko.

Wydawało się wówczas p. Grabskiemu i zwolennikom jego polityki, że waluta już jest trwała. Tymczasem ujemny bilans handlowy musił słotym naszym zachwianie Bank Polski bowiem łączy w sobie dwie fundacje: jest jedynym źródłem waluty, ale także jedynym źródłem kredytu. A ponieważ jedyną podstawą kursu złotego była możność zakupu na Bank Polski w każdej chwili po oznaczonym kursie złotych za obce waluty, więc skóre bilans handlowy spowodował ich odpływ z kas Banku za granicę i możność ta ustala — złoty się zachwiał.

Życie nad stan.

Oceniając dotychczasową naszą politykę gospodarczą powiednieć trzeba, że żyliśmy nad stan. W układaniu budżetu nie braliśmy pod uwagę naszych możliwości gospodarczych i nie rachowaliśmy, ale szliśmy natomiast za marzeniami i tęsknotą społeczeństwa. Złota marzycielami okazaliśmy się na polu ubezpieczeń społecznych, gdzie wprowadziliśmy urządzenia nie tylko zbyt kosztowne na naszą możność gospodarczą i podrażające nadmiernie produkcję, ale urządzenia do których społeczeństwo jest jeszcze nie dostatecznie przygotowane. Zakłady te nie funkcjonują nie przynoszą nawet korzyści, które dawć powinny.

Przy układaniu budżetu w Sejmie stronnictwa klasowe liczywały się zawsze, mając na oku cele demagogiczne i partyjne. Jedynie Związek Ludowo-Narodowy — co przyznał ostatnio w Radzie Gospodarczej nawet jeden z zawziętych przeciwników politycznych — stał zawsze na stanowisku oszczędności i przestrzegał tego czy w Sejmie czy też w okresie, kiedy za rządu narodowego z pos. Witeśsem na czele dzierżył tęskę skarbu. Otóż budżet jest zbyt wielki i powinnym w nim być wprowadzone oszczędności. 320 milionów przeznaczonych na oświatę przynosi nam zaszczyt, ale ze stanowiska naszej możliwości gospodarczej jest on wątpliwy. Nawet w administracji wojskowej można pociągnąć pewne oszczędności przez ulepszenie jej organizacji i sprawności.

Bezrobotni!

Położenie gospodarcze jest bardzo złe. W produkcji zastój, a w kraju panuje drożyzna. Ilość bezrobotnych jest duża, bo przytoczone zwykle cyfry trzeba w rzeczywistości powiększyć o setki tysięcy emigrantów, którzy nie mogą znaleźć zarobku w kraju zmniejszają się skutki go za granicą, w Niemczech czy we Francji. Tak ciężko przychodzi musimy, że nie znajdujemy się pod tym względem w lepszym położeniu nawet od Anglii. Jakże są przyczyny zła? Oddziałują tu czynniki gospodarcze i psychologiczne.

Brak kredytu.

Przedewszystkiem więc najważniejszą przyczyną trudności naszego życia gospodarczego jest brak kredytu, na którym życie gospodarcze nowoczesne i cała jego produkcja się opiera. Kredytu nie ma, bo niema w kraju kapitałów, które znalazłyby wojna a następnie dewaluacja. W miejsce dawnych miliardów ułokowanych w liczących bankach i kasach oszczędności, mamy sumy bardzo niewielkie i słabnące. Jedynym i niewystarczającym oczywiście źródłem kredytu jak Bank Polski. Położenie zaś Banku tego tem trudniejsze, że udzielając kredytu wyczerpywał się środkami potrzebnymi do spełniania zadania innego i głównego tj. trzymania waluty na odpowiednim kursie.

Projekty sanacyjne p. Grabskiego.

Na Radzie Gospodarczej p. Grabski ostatnio przyznał się, że polityka jego nie przyniosła do dodatnich rezultatów. Wyluszczył swój nowy program Konsumpcja

musi się oprzeć na produkcji rodzimej. Eksport będzie popierany za wszelką cenę. Piękny to projekt, ale trudny do wykonania. Unieści go bowiem drożyzna, jeśli koszty produkcji będą dalej tak duże i jeśli w gospodarce państwowej nie zostaną wprowadzone oszczędności, daleko idące. W razie wysokich kosztów produkcji bowiem importu tańszych towarów zagranicznych nie da się uniknąć, a oszczędności muszą dać ministrowi skarbu konieczną dla uzdrowienia stosunków nadwyżkę na cele kredytowe, aby nie musiał uciekać się do Banku emisyjnego, jak jedynego źródła. Środki sanacyjne podane przez premiera Grabskiego nie są wystarczające.

Istotne przyczyny zła.

Zło tkwi głębiej. Całe nasze życie gospodarcze urządzane było od podstat w myśl zębego doktrynerstwa socjalistycznego. Usława o współdzieleniu, dając każdemu członkowi jeden głos bez względu na ilość posiadanych udziałów i przeznaczając majątek współdzielni po rozwiązaniu na cele ogólne — zabila rozwijający się już poprzednio bardzo pomyślnie ruch współdzielczy. Ustawa o 8-godzinnym dniu pracy, stocowana do wszystkich zajęć bez względu na ich charakter i jako taka niesłuszna zupełnie nie podkopuje zdolność konkurencyjną naszej produkcji Instytucje Kas Cherych o administracji zbyt kosztownej są terenem gospodarki partyjnej.

Podczas gdy świat cały idzie naprzód, ulepsza i zwiększa swą produkcję, Postępowa Polska nakłada jej najjurowszkie więzy. Związki zawodowe powołują się w swoich zakresach pracy do absurdów. Kafilarz nie może w ciągu dnia wymuruwać więcej, jak 25 kafli, ceglarn 350 cegieł (przed wojną 500), zecer w półtora godziny kończy pracę dozwoloną mu w ciągu dnia.

Kiedy zaś robotnicy próbują się wyłamać z pod tej niewoli i chcą pracować więcej, ustawa im przeszkadza a Ministerstwo pracy występuje przeciw ich zamiarom i sarkazka tak zawarte kontrakty. Ustawy nasze oparte są o doktrynę socjalistyczną, która traktuje robotnika jak niewolnika a także wzmawia mu, że przedsiębiorca jest jego wrogiem, podczas gdy przecież był robotnika jest z pomyślnością tego przedsiębiorcy najbliżsi związany. — Szczęśliwie za chodzą już zdrowe duchy ze strony robotników, a w Zagłębiu powstała nawet organizacja robotnicza Związku ludowo-narodowego oparta na zasadach przeciwnych socjalizmowi.

Nawet miliony dolarów pożyczki nie pomaga. Pan Premier czyni nadzieje może zbyt optymistyczne na uzyskanie długoterminowej pożyczki na zastaw monopolu spirytusowego w wysokiej sumie wielu milionów dolarów. Otóż podkreślić trzeba, że każda nawet tak wysoka pożyczka nie przyniesie trwałego i prawdziwego uzdrowienia stosunków, jeżeli nie oprze się na zmianie warunków produkcji przez zarzucenie dotychczasowego ustawaodawstwa pracy i ubezpieczeń społecznych oraz na przeprowadzeniu oszczędności w gospodarce państwowej.

Pomysły drugiej waluty.

Nastrój społeczeństwa czyni niemożliwym wprowadzenie drugiej waluty, opartej na nieruchomościach. Brak zaufania stoi temu na przeszkodzie. — Przytem pieniądze na tylko wtedy wartości, kiedy nie jest ona tylko fikcyjna i teoretyczna, ale da się zrealizować. Realizacja środków obrotowych, opartych o nieruchomości byłaby teoretyczna. Banknoty takie przeto uległyby dewaluacji i korzyść z nich byłaby żadna. W sytuacji naszej chodzi nie tak o środki obiegowe, jak o kapitał. Przejściowo środki takie mogłyby zostać użyte, ale nie w zalesnej obecnie formie. Musiałby to być środek obiegowy, możliwy w każdej chwili do zrealizowania. Np. asygnaty na zboże, któreby jakś związany w tym celu syndykat rolniczy puszczał w obieg.

SYTUACJA POLITYCZNA.

Polityka zagraniczna.

W polityce zagranicznej zasady również ważne zmiany na gorąco. Tęczy się tu głównie położenie, w jakim znalazła się Francja, która trudności gospodarcze i związane z nimi obawy przed komunizmem skłoniły do ustępstw politycznych za finansowe wobec Anglii i Ameryki. Jak wiadomo p. Caillaux uzyskał w Anglii zniesienie rocznych opłat z 20 milj. funtów na 12 i pół. Anglia jednak

jako dobry kupiec zastręczała wzajemność w polityce politycznej. Tak więc deszcz do paktu zachodniego przy współdzieleniu woiat zyskujących na znaczeniu Niemiec. W tej sytuacji zdać sobie trzeba sprawę, że Francja nie jest już naszym bezwarunkowym sprzymierzeńcem.

Wizyta Cieszczerina jest faktem dużego znaczenia. Polityki Sowieców nie można obdarzać zbyt daleko idącym zaufaniem, ale Rosja zwrócona obecnie na Wschód pragnie istoty pokoju, w Europie myślimy o wojnie, musimy dążyć do sojuszu z Rosją, tembardziej, że nakazują to również względy gospodarcze. Rosja stała się może rozległym terenem ekspansji naszej produkcji krajowej.

Stwierdzić trzeba również niepomysłny zwrot w opinii zachodu o nas, gdzie wytworzone już zaufanie do naszego państwa znacznie osłabło. Należy to przypisać głównie zachowaniu się złotego, a dalej takim np. faktem, jak afera Kolnika, która w Ameryce wprowadziła wielką niechęć i nieufność do Polski.

Sprawa żydowska.

W polityce żydowskiej wobec Polski zaszła już dość daleka zwrot ze względu na to, że zarówno położenie ich międzynarodowe znacznie się pogorszyło, a także grunt w wielu krajach został podkopany. Już za czasów rządu narodowego zwracali się oni z pewnymi propozycjami, które zostały odrzucone.

Stanowisko Związku Ludowo-Narodowego w kwestii żydowskiej pozostało niezmiennione. Kiedy przy uchwaleniu ustawy koncesyjnej inne stronnictwa (PPS i Ch. N.) zwracali się do Związku o ustępstwa, żadne ustępstwa nie zostały uczynione i ustawę bez zmian przyjęto. Rząd zamierza obecnie wnieść do niej korzystną dla żydów nowelę, ale Związek na nią się nie zgodzi.

W t. zw. ugodzie z żydami potraktowano ich nie jak obywateli państwa, ale jakby mieli jakieś szczególne przywileje. Związek z akcją tą nie niema wspólnego i wypowie się przeciw niej w Sejmie. Jako stronnictwo nie antysemitkie, ale nerodowe o politycznym programie budowania potężnego państwa zwołując musimy wszystkich wrogów stojących na przeszkodzie jego pomyślnemu rozwojowi. Uгода wyrzuciła fatalny wpływ na administrację, która musi być przeniknięta polskim duchem narodowym, jeśli taki ma pozostać charakter państwa. Numerus clausus potwierdzony okólnikiem ministerjalnym z r. 1928 musi być stosowany.

Trzeba mieć nadzieje, że ta akcja Rządu w kwestii żydowskiej w takiej formie się skończy i należy tylko ubolewać że była.

Sprawa reformy rolnej.

Jeśli chodzi o projekt ustawy o reformie rolnej uchwalony nie dawno w Sejmie, stwierdzić należy, że dokoła tej sprawy wywiązało się wiele nieporozumień. Z pewnych stron starano się sprawę przedstawić tak, jakby chodziło o nową ustawę wprowadzającą reformę rolną. Tymczasem w rzeczywistości obowiązywała już i obowiązuje ustawa o reformie rolnej z r. 1920, chodziło tylko o jej zmianę.

Sprawa reformy ciągnie się już od r. 1919. Kiedy wtedy jednym głosem większość i uchwalono ustawę, Związek Ludowo-Narodowy był jej głównym przeciwnikiem. I wówczas p. Dubanowicz, obecny przewodca stronnictwa chrześcijańsko-narodowego, wraz z Skulskim uznali, że Związek zbyt skrajnie przeciwił się reformie i opuścił Związek i wraz z radykalniejszymi chłopami zalezyli nowemu stronnictwu. W r. 1920 projekt ustawy o reformie uchwalony został jednogłośnie.

W roku bież. przystąpiono więc nie do wprowadzania, ale do nowelizowania ustawy o reformie. W razie gdyby nie przeszedł ten projekt, uchwalonyby wielokrotnie radykalniejszy projekt Wywolenia. Odsunięcie reformy wogóle jest rzecz niemożliwa. Związek Ludowo-Narod. godzi się na nią głównie ze względu na konieczność spelszczenia krajów wschodnich i zachodnich oraz dla powstrzymania zbyt licznej emigracji.

Zajmowanie stanowiska czysto negacyjnego wobec ustawy byłoby bezcelowe. Związek postawił szereg poprawek i przeprowadził je bądź w Sejmie, bądź w Senacie, gdzie uczynić to było łatwiej. Ustawa ma wiele luk i nie będzie realizowana w przewidywanym tempie.

Podatek majątkowy.

Dziwić się należy temu postępowaniu Rządu. Cyfry wymierzone są niemożliwie wysokie. Podwyższenie szacunku bezprawne. Podatek tak wymierzony, nie będzie ściągany. P. Grabski zmienił już zdanie i zamierza obecnie wprowadzenie małego, stałego podatku majątkowego. Przeciwnym wymierzaniu obecnie podatkowi należy wnieść rekursy.

Sprawy urzędnicze i emerytalne.

Mnożna będzie podwyższona. Jeśli chodzi o polepszenie bytu urzędników w interesie ich leży nie tak podwyższenie płac, ale głównie ułatwienie produkcji, któreby spowodowało spadek drożyzny. Związek zamierza wnieść nowelę, która polepszy położenie emerytów zarówno cywilnych jak wojskowych, doznających w obecnej sytuacji wielkiej krzywdy, która musi zostać naprawiona.

Sytuacja rządowa.

W kołach sejmowych mówi się o zmianie Rządu. Wymienia się nawet osoby kandydatów na premiera. Niektóre stronnictwa wspominają o nowych wyborach. Nie są to pomysły słuszne, bo wątpliwe należy czy nowo obrany obecnie Sejm byłby lepszy.

Co do zmiany rządu stwierdzić trzeba, że jeśliby nie mogła dojść do skutku wielka koalicja stronnictw na podstawie dokładnego programu sanacji gospodarczej i politycznej państwa, lepiej pozostać przy systemie rządów fachowych, parlamentarzystów. Nie poważajmy zapomnieć nadzieje, że dyktatura uzdrowi stosunki. Jeden człowiek, nieoparty o organizację, bez zaufania większości społeczeństwa nie może podjąć żadnych działań. Sanacja może być dokonana jedynie zbiorowym wysiłkiem Rządu, ciążącym ustawodawcy i całego społeczeństwa.

Po expose premiera.

Opinie przedstawicieli klubów. Po posiedzeniu sejmowym rozprężył się gawędy, dociekania, roztrząsania wystąpienia premiera. Niektóre kluby rozprężyły nawet obrady.

Wywolenie powzięło uchwałę, wyznaczającą na mowę generalnego do dyskusji budżetowej swego prezesa pos. Stolarskiego, który w zakończeniu swej krytyki zgłosił ma wniosek o wstąpienie Sejmu. Ośm i skądzi stwarza coraz większe zamieszanie...

Poszczególni posłowie tak ujmowali swój pogląd na wystąpienie premiera: Prezes Z. W. Lud. Nar. pos. Głabiński.

Z przemówienia premiera widać, iż zdaje sobie sprawę z powagi dzisiejszej sytuacji politycznej i gospodarczej. Zdanem mam, jednak program wymaga znacznego uzupełnienia, zwłaszcza pod względem ustanowienia finansów i świadczeń społecznych do istniejącej siły gospodarczej kraju. Pos. Zdzichowski (Zw. Lud. Nar.).

Przemówienie p. Grabskiego otwiera dyskusję nad tem, jakie środki winny być zastosowane, by usunąć to wszystko, co dotychczas stoi na przeszkodzie do rozwoju produkcji. Wielki czas, by wszyscy uprzytomnili sobie wa runki, bez których spełnienia nie może być w żadnym kraju pieniądza o stałej wartości. Pos. Wartalski (N. D.).

Tyle razy to już słyszałem na różnych posiedzeniach, nie mam nic do powiedzenia. Sen. ks. Adamski (Ch. D.). W życiu jeszcze nie słyszałem tak złego expose.

Ks. Wygrobowski (Ch. N.). Przemówienie premiera nie odpowiadało groźbie położenia. Premier przedsięwziął nad najważniejszymi zagadnieniami. Poza tem — trochę demagogii, różnych hasel i nie więcej. Pos. Łuszczewski (Ch. N.).

Przemówienie blade, sgraniaczone ustawy są upozorowaniem pełnomocnictwami, za które premier liczyć nie może. Stara się osłonić opinią Rady Gospodarczej, stworzonej jednostronnie nie uwzględniającej całokształtu życia. Pos. Byrka („Piast“).

Nie nie powiem, gdyż nie była to mowa. Prezes Witos („Piast“). — Siedziałem blisko. Słuchałem uważnie.

— Wrażenie? Nie jestem wrażliwy. — Ocena? Jak będzie expose, będzie i ocena.

Pos. Chądzyński (NPR). — Ze względu na hasła jakie panował na ławach Wywolenia, słyszałem tylko urywki expose. Stanowisko wobec rządu klub zajmie w czasie dyskusji. Mamy co do polityki rządu szereg zastrzeżeń, którym niejednokrotnie dawaliśmy wyrz.

W związku z pogłóskami o przesileniu mają dla klubu znacze-

nie nietyłe zmiany personalne, ile klub musi się domagać jasno określonego programu. Sen. Woźnicki (Wywolenie). — Jechał p. Grabski na konu, spadł z niego i zdezorientował się. Tym koniem był złoty. Pos. Poniatowski (Wyw.). — P. Grabski powtórzył w skróconiu to, co mówił na Radzie Gospodarczej.

Pos. Kosmowska (Wyw.). — Szkoła froebelska. Pos. Sliwiński (Zw. chłop). — Poza ogólnikami, które tyle razy słyszeliśmy, p. Grabski nic nowego nie powiedział. Chce dać szereg nowych urzędów, ale nie wskazał ani drogi, ani środków do wprowadzenia państwa z bagna.

Pos. Diament (P. P. S.). — Sytuację uważam za bardzo trudną, jednakże nie beznadziejną. Dzisiejsze położenie nie jest przypadkowe, lecz wynika z całej naszej polityki, którą należałoby prowadzić z punktu widzenia ścisła gospodarczego.

Wiele bardziej mówią o zastąpieniu p. Grabskiego przez inną siłę. Uważam tę rzecz za mało pewną, głównie dlatego, że ze

streny tych, którzy mogliby ambicjonować się o to miejsce nie spotkałem się z myślą, ani projektem, który mógłby tworzyć podstawy dla innej polityki gospodarczej. Nie widzę człowieka, który mógłby zastąpić w pewnej mierze program. Bez tych przesłanek uważam kwestję za nieaktualną.

Pos. Kwapiński (PPS). — Po dzisiejszym zachowaniu się Sejmu podałbym się do dymisji, gdybym był na miejscu p. Grabskiego. Premier nie może być tolerowany w Izbie.

Pos. Rosmarin (Kóło żyd.). — Przemawiał inny Grabski, niż ten z roku 1924 i z początków roku 1926. Mimo pięknych słów nakazujących innym wierzyć, z wywodów premiera przebiegła niestety niewiarą w zdolność podolania trudnym stosunkom. Nie zdołał poruszyć Sejmu, Sejm milczał i po przemówieniu był jeszcze smutniejszy, niż przedtem. Pos. Sommerstein (Kóło żyd.). — Mowa oszczędnościowa pod względem czasu. Nie nowego premier nie powiedział.

Przegląd prasy.

(Nastroje sejmowe. Recepty kucharskie p. Premiera)

A więc suwereni nasi opuścili wywotasy letnie i stawili się w gmachu przy ul. Wiejskiej w Warszawie do pracy. Pierwszy dzień obrad Sejmowych „Gaz. Por. Warsz.“ ujmuje w ten sposób:

„Marzałek daje głos premierowi. — Wywolenie* odrasła wpada w awanturki. — Wojewódzki wola: — Prez z karą śmierci! — Prez z mordcami poliej! — Idź pan z tym hasłem do Sowpedit, odpowiadają mu z prawicy i z centram. Logikę Wojewódzkiego i jemu podobnych snany na wyłot.

— Prez z karą śmierci! wołają ci, którzy chcą sobie zapewnić bezkarność mordowania poliejantów, żandarmerii, żołnierzy. Przemawia premier. Mówi głosem nieco zmęczonym, bez zapala. Smola, Sanacja i inni przerywają ją ma jakimś nieartykułowanymi okrzykami. Największy hałas wywołuje projekt utworzenia Rady Oszczędnościowej.

— Jeszcze jeden urządi! — Naogół okrzyki „wywolenie“ wywołują zgodną na prawicy uwagę: — Opozycja wierzgająca! — Tak, ta opozycja nie jest groźna. Cała jej mądrość — w kopytach.

Po ukończeniu posiedzenia posłom nieśpiesznie opuścili kuluary. Dzielą się wrażeniami. — Atmosfera ciężka — twierdzą najr smalsi. — Rozlegają się głosy krytyki przemówienia premiera.

— Grabski nie powiedział nic nowego. — A cóż pan chciał, żeby odkrył Amerykę? — Ja tam nie wiem, co będzie, ale tak daleko być nie może. — W tem sens właśnie, by wie dzieć, co będzie? — Jedyny ratunek: nowy pieniądź. Ale to będzie śmierć słotego. — To lepiej pan poradź: powieścić się!

— A ja mówię, że trzeba zmieni rad! — Czyś pan oszalał? Zmienić rząd, gdy w Locarno ważą się losy Polski? Krzyżują się dialogi Naj- oszczędnie kończy się pytaniem lub waruszeniem ramion. — „Warszawianka“ nie jest zachwycona expose p. Grabskiego. — Wygląd i smak trzech przed- łożeni, jak trzech potraw, jest niezawikłany: — Pierwsze danie: weźmiesz 1 miliard zagranicznej pożyczki gospodarczej, dodasz do tego 200 milionów na pożyczkę złotą, owiniesz 100 milionami razem biletów skarbowych, pomszassz bilon srebrny, niklowy, papierowy w jednym garnku po 12 na głowę. Drugie danie: będziesz chuchał przez pięć lat na każdy przemyślny nowopowstający osz rosszerzający się, taryfy przerosowe na rok ustalisz, posypiesz mąką pszenną z przemiatu 80 do procentowego, zamkniesz wszystko szeszenie w kotle domowym, nie wydając paszportów, poza kontyngentem Tracta danie: gotuj oszczędnie, czyli urzędnik nieczego nie wyda bez ministra, minister bez kontrolera, kontroler bez Ministra Skarbu, czyli drole kucharek szes tam niema co jeść!

Jakie są, to są, te przepisy, ale operują się one na trzech głównych i słusznych składnikach: — Wprowadzenie pieniądza zagranicznego, ułatwienie wytwórczości, najciszej oszczędność.

— Ale kraj, który zna już te potrawę, pokoszstawasz, powie: — Tu oszczędnie brakuje. — Bo preceł z samego zestawienia wynika tu resumowanie bardzo jasne: — Mam wsiad z zagranicy pożyczkę, do 1 miljarda 200 milionów złotych, oszczędnie kosztowna i stwa-

rzająca wielkie obciążenie (1-sza ustawa). Wtedy będę przez pięć lat pchał w przemyślny t. sw. nowopowstający lub rosszerzający się (2 ga ustawa). A wówczas i te oszczędności nie będą takie ścisłe i groźne (3-cia ustawa) Ja sjeem, ty sjeasz, on sje (trzy ustawy razem).

— Ale to preceł szybko i gospodarstwo kraju tem się nie pożywi.

— Bo brak rzeczy najważniejszej. — Jeżeli kraj weźmie na swe barki ciężar kosztownej pożyczki zagranicznej, to nie na to, aby wstrząsnąć ustawicznie w bezradny przemyślny, oras aby zamierzona oszczędność była złagodzona. Na to nas nie stać! Kraj musi mieć pewność, że te pieniądze, włożone w życie gospodarstwo, dadzą istotnie towar na wywot. A to jest możliwe tylko przy potanieniu u nas wytwórczości czyli przy świadczeniu wydatności pracy.

Po tych smutnych rzeczach przedjdmy do nieco wesołych. Oto jak podaje „Głos Polski“, w warszawskim teatryku „Qui pro quo“ śpiewane są następujące kuplety.

I. „Tam na błoni błyszczą kwieciele. — Moono siedząc w gabinecie. — Zbroje armie, poje, karmie. — Wszystko jest all right! — Czyny moje, to szkodwy! — Czy widzieliście manewry? — Był Grabski, był Pimpoli. — Gurand. Ironisdi! — Tylko tam nie było tego... — No, pewnego wojakowego: — Brwi krzaczasto, was sumtasty, — W gbie bardzo fest! — Nie mógł być, bo — dają słowo — Czapkę ma nieprzepisową. — Maciejówka z Sulejówka — Toż to szoking jest!“

II. „Com powiedział, tom powiedział — Alem użył sobie! — Mam swycasz, że z chlewu — Wersala nie robie! — Ze słów nieparlamentarnych — Używam bez wstrętu. — Bo jestem od wojska. — Nie od parlamentu — Ale kto ma parlamentu — Hoki! klocki w głowie. — Może mnie całować... — O kim ta jest mowa, doprawdy, — trudno jest się domyśleć.

Wiadomości telegraficzne.

Wyjazd biskupa do Rzymu.

WŁOCŁAWEK, 7.X. Ks. biskup Zdzitowski wyjechał w niedzielę do Rzymu w towarzystwie ks. prał. Kulfińskiego.

Cieszczerin u Minsenburga

BERLIN, 7.X. (Pat.) Prezydent Rzeczy przyjął dzisiaj komisarza ludowego spraw zagranicznych Cieszczerina, któremu towarzyszył poseł sowicki w Berlinie Krestinski.

Z wojny w Marokku.

TANGER, 7.X. (Pat.) — Aby ukarać swego ministra spraw zagranicznych oskarżonego o zdradę sprawy riffskiej Abd-el-Krim kazal przywziasać go do wylotu armaty i wyszłelić. Cisło ministra zostało rozszarpane. Stracone pozatem na rozkaz Abd-el-Krima usereg wybitnych osobistości z póród szczepów marokańskich.

Unja Władzyparlamentarna.

WASZYNGTON, 7.X. (Pat.) — Na wozarżajem posiedzeniu konferencji unji międzyparlamentarnej przemawiał pos. Zamorki, znając, że Polska jest zasadniczo za rozbrojeniem, jednakże ze względu na swych ubrojenych sąsiadów musi posiadać odpowiednią armię. Mówca podkreśla konieczność rozbrojenia moralnego, które osiągnąć można drogą należytego wychowania.

Uroczystości wileńskie.

Piąta rocznica wyzwolenia Wilna.

Celem uroczystości godnie 5-letniej wyzwolenia Wilna władze wojskowe ustaliły definitywnie program obchodów następujący:

Dziś od godz. 6 ej wiecz. przystąpią do parady ulic miasta eskadry wojskowe 6 pułków, które t. zw. capetryzm, oznajmiając mieszkańcom rozpoczęcie uroczystości.

Program właściwych uroczystości, w dn. 9 b. m., uległ częściowej zmianie.

Misa polowa odbędzie się o g. 11 r. przed Bazyliką Mniejszą na pl. Katedralnym, a nie jak pierwotnie planowane, na pl. Łukiskim.

Po nabożeństwie i kazaniu odbędzie się parada wojskowa. Defilujące oddziały wojskowe będą przyjmowane przez władze przy bożym wejściu do Bazyliki. Do wódki parady będzie pułk. Pasławski.

Po defilacji odbędzie się uroczyste podniesienie sztandaru Rzeczypospolitej na gmachu Komendy Obozu Warownego (pl. Sw. Ignacego).

O godz. 8 p. w sali kinoteatru miejskiego (ul. Ostrobramska 5) dla szeregowych, wolnych od zajęć, urządzony będzie poranek na który złożą się: 1) przemówienie okolicznościowe, 2) część koncertowa i 3) przedstawienie kinematograficzne.

Tego dnia wszyscy szeregowi zwolnieni będą od ćwiczeń, a przepustki wydawane będą od godz. 24-25.

O godz. 10-iej wiecz. w lokalu kasyna oficerskiego garnizonu korpusu oficerskiego urzędująca. Obowiązki gospodarzy pełnić będą oficerowie żelaznicy i ich rodziny.

Program obejmuje koncert zorganizowany przez zespół „Reduty”. Od godz. 12-iej w n. rozpoczyna się tańce. Przygrywać będą orkiestra i 6 p. p. leg.

— **Poświęcenie płyt pamiątkowych.** Z okazji obchodu 5-letniej rocznicy wyzwolenia Wilna z inicjatywy komitetu odbędzie się poświęcenie płyt pamiątkowych ufundowanych przez miasto ku czci poległych bohaterów 1863 i 1864 oraz przez konwent akademicki „Polonia” ku czci Nieznanego Żołnierza.

Obie płyty umieszczono na Górze Zamkowej.

Na tę intencję dziś o godz. 10-iej rano odprawione będzie w Bazylice św. Stanisława (pl. Kato-

dralny) nabożeństwo żałobne za dusze poległych powstańców.

Jutro zaś po uroczystościach wojskowych z przedgmachem Komendy Obozu Warownego wyruszą delegacja na Górę Zamkową, gdzie dokonany będzie akt poświęcenia płyt.

— **Stowarzyszenie Dowódczyków,** wzywa członków i sympatyków, którzy zostali wyznaczeni przez Zarząd, oraz którym zostały wysłane pisemne powiadomienia, do koniecznego stawienia się w piątek, dn. 9 października r. b. o godz. 9 i pół rano, do lokalu Sekretariatu, za ul. Michałki 2-28), celem wzięcia udziału w Masy Sw. defilacji wojsk, wzieszeniu sztandaru na gmachu K.O.W., poświęceniu płyt na Górze Zamkowej, ku czci powstańców 1863 r. i Nieznanego Żołnierza, oraz złożeniu wieńców.

— **Zarząd Związku Oficerów Rezerwy Okręgu Wileńskiego** wzywa pp. oficerów rezerwy do wzięcia najbliższego udziału w nabożeństwie żałobnym za dusze poległych obrońców Ojczyzny, mającym się odbyć w dniu 8 b. m. o godz. 10 w Bazylice Sw. Stanisława, oraz w uroczystościach 5-cio lecia wyzwolenia Wilna w dniu 9 b. m.

Zbiórka w pierwszym dniu w Bazylicy, w drugim zaś punktualnie o godz. 10 w lokalu Kasyna Garnizonowego.

— **Związek Hallerczyków** wzywa wszystkich członków, oraz sympatyków w dniu dzisiejszym na godz. 9 m. 30 rano na zbiórki na pl. Katedralnym w celu wzięcia udziału w nabożeństwie w Katedrze, oraz powitaniu gen. br. J. Hallera.

— **Zarząd chóru męskiego „Echo”** zawiadamia, członków, że próby śpiewu odbędą się w piątek, dn. 9 października r. b. o godz. 8 i pół rano, w lokalu obok kościoła św. Kazimierza przy ul. Wielkiej pod Nr. 56 piętro II. Próby odbywają się w każdy czwartek od godziny 7-mej wieczorem. W tym również czasie można zapisywać się na członków chóru.

— **Zarząd Narodowej organizacji Kobiet** zawiadamia swoje członkinie, że dla wzięcia wspólnego udziału w uroczystościach 8 i 9 października i złożeniu wieńca na płycie „Nieznanemu Żołnierzowi” naznaczony jest punkt zborowy na ul. Zamkowej Nr. 18 w bramie uniwersyteckiej we czwartek i piątek o 9 i pół rano.

Wykrycie materiałów wybuchowych w murach po-Bazylijskich

Dn. 6 b. m. w piwnicach mieszczących się pod gmachem cerkwi św. Trójcy (Ostrobramska 9) służące za magazyn skryjony i podejrzanej zawartości o czym zawiadomiła odnośnie władze. Przeprowadzona rewizja, w której brali udział eprócz policji sędzia śledczy p. Bobrowski oraz podprokurator Jankiewicz, ujawniła w piwnicy pod cerkwią św. Trójcy 8 i pół kilog. dynamitu. Jak się wyjaśniło wejście do piwnicy było zamknięte i klucze znajdowały się w duchownego Małachy i mniszki Arsenji. Kto schował dynamit i kiedy narazie nie wyjaśniono. Wejście do piwnicy można było również przez dwa małe niezamknięte okna, które wychodziły na powierzchnię ziemi.

Wiadomość o powyższem wywalała wśród ludności prawosławnej silne wrażenie i setki osób przybyło na miejsce niedoszłej zbrodni. Prawdopodobnie ów dynamit został przyniesiony kilka miesięcy temu przed przyjazdem metropolity Dnieżnego do Wilna kiedy miało być w cerkwi św. Trójcy ogłoszona klątwa na sektę senatora Bohdanowicza.

Nie jest również wykluczone, że materiał wybuchowy mógł być złożony przez uczniów mieszczącego się w obrębie murów po-Bazylijskich gimnazjum białoruskiego. Swego czasu prasa notowała z meldunków policji aresztowanie uczniów gimnazjum białoruskiego za nielegalne przekroczenie granicy do Mińska i z powrotem. Obecne wykrycie wywarło szczególnie silne wrażenie w wileńskim gimnazjum białoruskim. Dyrektor p. Ostrowski niezwłocznie wyjechał do Warszawy. Silne zainteresowanie się sprawą ujawnił poseł białoruski Rak-Michajłowski.

Nie wiemy jaki obrót przybierze sprawa dalej. Społeczeństwo polskie musi wiedzieć, co się dzieje w murach po-Bazylijskich.

Wykrycie jacezek komunistycznych w urzędach gminnych.

W dniu 1 października policja polityczna Województwa poleskiego mając dane, iż komuniści starają się opanować swoimi ludźmi urzędy gminne przeprowadziła rewizję u wójta gminy Berko-Głębokiej i znalazła kilka setandarów komunistycznych i odezwy komunistyczne. Aresztowani zostali wójt, pisarz gminy i jego pomocnik stróż urzędu gminnego, psalnistka cerkwi w Lubiczach, oraz dwaj mieszkańcy wsi Podstaryń.

Dalsza likwidacja organizacji komunistycznej. Aresztowano 57 osób.

W związku z akcją likwidacyjną organizacji komunistycznych na terenie powiatów Baranowieckiego, Nowogródzkiego i Słonimskiego, o czym donosiłmy w poprzednim numerze, w nocy z 1 na 2 b. m. 57 osób w tej liczbie 8 przywódców organizacji: Rudy Szymon, Winniczek Leon i Liza Komar. Podozranych rewizji u aresztowanych znaleziono większą ilość odezwy komunistycznych, protokóły posiedzeń okręgowej partii komunistycznej Białoruś Zachodniej w Baranowicach, szlify komunistyczne, pieczętliki do podrobienia fałszywych dokumentów, mapę wojskową, rewolwery, naboje rewolwerowe i karabinowe. Aresztowani częściowo przyznali się do winy.

Sprawy kolejowe.

— **Zabezpieczenia od kradzieży.** Dla zabezpieczenia wagonów kolejowych (towarowych) od kradzieży zjazd kierowników służby przewozowej zwrócił się do Ministerstwa Kolei z żądaniem, by u wagonów tych skasować stopnie, jedną ścianę drzwi zamknąć na głucho, przez tego zaś do wagonów o cięższym ładunku dodawać konwojenta w osobie konduktora pełniącego służbę na hamulec.

Ministerstwo Kolei zgodziło się ze stanowiskiem zjazdu i odpowiednio w tym względzie zarządzenia wydało.

— **Zjazd naczelników służby taryfowej.** Z końcem października zostanie do Warszawy zwolniony zjazd naczelników służby taryfowej, który zajmie się sprawą uregulowania taryf wyjątkowych na 1928 r.

Projektowane jest pozostawienie taryf wyjątkowych na przewóz ziemniaków, paliwa, sprężarki w ogólności, cegły i innych materiałów budowlanych. (za)

— **Reorganizacja Wydziału Zasadów Wileńskiej Dyrekcji P. K. P.** Dążąc do ujednostajnienia porządku i zmniejszenia pracy w dziedzinie zasobowej została wprowadzona na całym terenie Wileńskiej Dyrekcji P. K. P. nowa organizacja organów linijowych Wydziału Zasadów, według której ogólna ilość istniejących obecnie rachunko-zdawców w ilości 42—zmniejsza się do 17, stosownie do ilości magazynów zasobowych, w których będą na przechowaniu wszystkie materiały i inwentarz. Następnie przewiduje się w niej cały szereg zmian i instrukcyj czysto technicznej natury. (a)

— **Sprawy robotnicze** — **Kryzys przemysłu drzewnego.** Przemysł drzewny (tartaczany) w Wilnie przeżywa obecnie bardzo silny kryzys. Ze znajdujących się w mieście 15 tartaków czynnych jest zaledwie trzy i to jeden z nich pracuje 6 dni w tygodniu pozostałe zaś dwa tylko po 3 dni w tygodniu. Wpominiane trzy tartaki zatrudniają u siebie zaledwie około 40 robotników. (a)

— **Ille zarabla obecnie robotnik.** Zatrudnieni obecnie na terenie Wileńskiego robotnicy pobierają dość rozmaite wynagrodzenia, które waha się od 1 zł. do 9 zł. dziennie. Według specjalnych brant przemysłowych wygląda to tak: Przemysł tartaczany: robotnik wykwalifikowany od 5 zł. 35 gr. do 5 zł. 45 gr. dziennie, robotnik niewykwalifikowany od 3.50 do 3.75 zł.

Przemysł tekturowo-papierniczy (na powiecie): robotnicy wykwalifikowani zajęci przy szlifowaniu — od 3.25 zł. do 4 zł. dziennie, — zajęci przy maszynach papierniczych — od 2.25 do 3.25 zł., ślusarz, kowal, stolarz od 3 do 4 zł., robotnik niewykwalifiko-

ny od 1.80 do 1.80 zł., robotnica niewykwalifikowana od 1 zł. do 1.30 zł. Przy stawkach powyższych robotnicy dostają jeszcze bezpłatnie mieszkanie, opał, światła i łaźnię zaś robotnicy familijni przez powyższego korzystają z bezpłatnych ogrodów warzywnych.

Przemysł budowlany: cieśla od 5 do 6 zł. dziennie, murarz od 6 do 7 zł., pomoc od 4 do 4.40 zł., robotnicy niewykwalifikowani od 3.20 do 3.50 zł., t. zw. szachtowi, zatrudnieni przy budowie schronów amunicyjnych pod Wilnem od 7 do 9 zł. dziennie.

Przemysł piekarski: piekarz odpowiedzialny — 7.20 zł. dziennie pomoc piekarska nieodpowiedzialna — 5.50 zł., przez tego robotnicy piekarniani dostają 2 kilogramy pieczywa dziennie.

Przemysł wódeczny: robotnik nielafchowy — 4 zł. dziennie, robotnica nielafchowa — 3.30 zł., pomoc od 3 do 3.50 zł. dziennie. (a)

— **Ille w miesiącu ubiegłym zwolniono robotników.** Na terenie Wileńskiego w miesiącu ubiegłym 80 fabryk, nie przerywając pracy, zmniejszyło jej produktywność i w związku z tem zwolniono znaczną część robotników w ogólnej sumie 340 osób. W poszczególnych branżach zwolniono następującą ilość robotników: w przemyśle drzewnym zwolniono 183 robotników: ze spożywczego — 27; z garbarskiego — 56; z przemysłu maszynowego — 12; z ogrodnictwa — 24; z przedsiębiorstw handlowych — 20; z przemysłu mineralnego — 67 robotników.

Przez tego 11 fabryk zredukowało pracę, pracując przy dawniej ilości robotników po 2—3 dni w tygodniu. (a)

— **Zażalenie robotników zatrudnionych przy budowie koszar w Łukach** Biuro Budowlane kreozowych Inżynierów, prowadzące roboty przy budowie koszar wojskowych w Łukach pow. Dziśnieńskiego, od dłuższego już czasu nie opłacało zatrudnionych przy tych robotach robotników. Ci ostatni po długim oczekiwaniu na pieniądze roboty przerwali i złożyli do władz odnośnych I instancji zażalenie. (a)

— **Z żylia stowarzyszeń.** — **Sprawozdanie z kwarty w d. 15 sierpnia r. b.** na Dom ludowy przy ul. Zarzecz 4. Zebrano 446.49 złotych. Wszystkim kwestarkom i kwestarzem a szczególnie Zarządowi Kola im. T. Kościuszki i każdemu pracownikowi Belskowskiego składam serdeczne podziękowania Zarząd Domu ludowego.

— **Ważne zebranie Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości.** We wtorek dnia 6 b. m. odbyło się Ważne zebranie Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Wilna. Po zagajeniu zebrania przez

wiceprezesa Stow. p. Br. Izykiergo-Hermana na przewodniczącego powołano p. W. Dowgiałę, na sekretarza p. J. Buczyńskiego. W sprawie przerechowania długów Wileńskiego Banku Ziemskiego w imieniu Komitetu dłużników, in formał zgromadzenie p. Br. Izykiergo-Hermana, powiadamiając, iż sprawa ta została poruszona w Ministerstwie Skarbu, oraz w Najwyższym Trybunale Administracyjnym. W sprawie T-wa kredytowego Miejskiego, projekt przerechowania pożyczek został opracowany i będzie rozpatrywany na najbliższem zebraniu Towarzystwa. W sprawie podatków zapadła uchwała, by zwrócić się do odnośnych władz o rozterminowanie opłat, oraz zmniejszenie %/o zwłoki, inkasa i kosztów egzekucyjnych. Zgromadzenie wyraziło żądanie ażeby do Komitetu rozbudowy miasta byli powołani przedstawiciele właścicieli nieruchomości.

W kwestii aseniacji zebrani wyrazili protest przeciwko zarządzeniu Magistratu, który od aseniacji usunął mieszkańcy okolicznych wiosek, i jakoby zmonopolizował ją w ręku kilku przedsiębiorców posiadających pompy co w trójnásob zwiększyło koszt, a bynajmniej nie wpływa na stan sanitarny.

W sprawie zawarcia umowy zbiorowej z dozorcami domów wobec wygórowania żądań dozorców, zgromadzenie poleciło Zarządowi zorganizowanie przedsiębiorstwa oczyszczania ulic i podwórza na wzór miast Zachodnich i po zorganizowaniu zlikwidować pesady dozorców domowych.

Najobszerniej jednak i najniepotrzebniej walne zebranie zajęło się sprawą reformy rolnej i pozwoliło rezolucje protestu. Odnosiło się wrażenie, że niefortanni organizatorzy wiecu w sali miejskiej skrzyżowali ze sposobności, aby uchwalić rezolucję, której tam uchwalili nie zdolali.

— **Ufakawienie.** Na skutek próby, złożonej przez obrońcę skazanego na karę śmierci przez rozstrzelanie, Niedźwiedzkiego, Prezydent Rzeczypospolitej uwzględnił młodocianą wiek mordercy zamienić karę śmierci na dożywotnie więzienie.

— **Konny polojant pod taksiometrem.** We wtorek o godz. 7 m. 30 w. na pełniącego służbę przy zbiegu ul. Zawalnej i Żelagowskiej konnego posterunkowego p. Walentego Janika najechał taksiometr Nr. 40.

Wskutek zdarzenia kof wraź z jeżdżosm spedit, odrzucony przez maszynę o 5 metrów. Janik odniósł potłuczenie ciała, kof zaś ma uszkodzoną nogę. (r)

Głosy czytelników.

„Uprzywilejowani”.

Uprzywilejowanymi według opinii sejm, rządów i społeczeństwa mają być inwalidzi wojenni, dla których nawet przeprowadza się ustawy o rewizji koncesji, by tą drogą otrzymane koncesje oddać inwalidom celem stworzenia dla nich warunków pracy, by przez to poprawić ich, i ich rodzinom ciężkie bytowanie. Rząd na którym ciąży moralny obowiązek opieki nad inwalidami wojennymi mogłoby mieć czyste sumienia, gdyby ustawy i rozporządzenia były ściśle wykonywane i zastosowane do wymagań życiowych — Niestety tak nie jest, a że nie jest podam kilka przykładów. Inwalida z chwilą otrzymania koncesji automatycznie traci swoją rentę inwalidzką, która jest mu wstrzymana przez Wydział rent, wbrew ustawie o rentach inwalidzkich, a która głosi że renta może być stopniowo obniżana i wstrzymana po stwierdzeniu, że dochód inwalidy przewyższa dwukrotnie pobieraną rentę. Jednak Wydział rent nie ma zwyczaju o zainteresowania się, czy istotnie otrzymana koncesja daje jaki minimalny dochód, nie mówiąc już o dwukrotnym, bo są i takie koncesje z których inwalida musi zrezygnować i zostaje wówczas bez dochodu z tej koncesji i bez renty. Weźmy drugi przykład. Mam na myśli tych inwalidów, którzy mają koncesję — przypuśćmy wódeczną. W marcu b. r. ministerstwo skarbu zaprowadziło ceny rządowe na przetwory wódeczne t. z. w czyste białe i tegoż miesiąca wydało okólnik Nr. 114 z dn. 28.11.25 r. w którym się mówi, że ponieważ wprowadzone są ceny na przetwory monopolowe, przeto podatek przemysłowy należy pobierać od firmy stanowiącej różnicę między ceną pobieraną przez państwo monopol, a wyznaczoną przez tenże monopol ceną sprzedażną. Na podstawie tego okólnika. Władze Skarbowe I instancji zarządziły i pouczyły koncesjonariuszy wódecznych, że podatek przemysłowy należy opłacać od uzyskanej prowizji czyli t. zw. zyski, rozumiejąc zupełnie słuszenie że prowizję wódeczną, wyrabianą chociażby przez rozlewnie prywatne, jednak ze spirytu

su monopolowego i przy oznaczonych rządowych cenach na tychże wódkach, należy uważać za przetwory monopolowe.

Okazało się jednak, że interpretacja okólnika Nr. 114 z dnia 28 b. r. była mylna, więc Ministerstwo Skarbu okólnikiem Nr. 132 z dnia 16. VI. b. r. wysłał do Izb Skarbowych wyjaśnienie, że za przetwory monopolowe należy uważać czysty spirytus i od tegoż tylko należy pobierać podatek przemysłowy od uzyskanej prowizji, natomiast od czystych wódek z cenami rządowymi należy pobierać podatek pełny t. j. od uzyskanego obrotu brutto. Wiedząc Ministerstwo Skarbu nie orientuje się, jakie skutki pociąga za sobą zmiana okólników w stosunku do koncesjonariuszy, którzy przez marzec, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień podatków od uzyskanej prowizji, gdy tymczasem obecnie żąda się od nich płacenia podatków za ubiegłe miesiące od uzyskanych pełnych obrotów, wystawiając nakazy płatnicze — płatne w przeciągu 3 dni na ogromne sumy, które przewyższają cały posiadany majątek koncesjonariusza z doliczeniem 4 i pół proc. kary za zwłokę. Skąd te 4 i pół proc. kary za zwłokę? Czyż jest to wina koncesjonariuszy, że płacili podatki w myśl poruczeń odnośnych Urzędów Skarbowych i inst.?

Chcę jednak jasniej przedstawić niekonsekwencję rozporządzeń co do pobierania podatków od czystych wódek podając dokładne wyliczenie. Koncesjonariusz nabywając towar z rozlewni prywatnej płaci za 1 butelkę wódki średnio 181 gr. biorąc tę sumę za przeciętną w stosunku do objętości i masy, przeciętna cena sprzedaży 2.10 gr.; przeciętny zarobek na czystych wódkach przy cenach rządowych wynosi 29 gr. na jednej butelce. Opłaca podatek 2 1/2% podat. przemysł. 8% wojewódzkiego, podatki roczne w postaci świadectwa przemysłowego, patentu, dopłaty do patentu i świadectwa przemysłowego, drogowy, gminny sameistny, sztyldowy, duchodowy co stanowi minimalnie 2 1/2% czyli razem 8%. Płacąc 8% samych tylko podatków od przeciętnej sumy sprzedażnej t. j. od 2.10 gr. wynosi 16 gr. 80 do tego plus 4 gr. przewóz i 5 gr. opłaty za lokal to razem 25 gr. 80 na jednej butelce, ponieważ zarobek brutto wynosi 29 gr. mimo 25 gr. 80 na opłacenie wspomnianych podatków i kosztów handlowych, przeto czysty zysk na jednej butelce stanowi 4 gr. 20. Nie wliczamy w to nieuniknionych strat z powodu potłuczeń butelek. Mając 4 gr. czystego zysku, biorąc najwyższy miesięczny obrót 200 butelek uzyska się zaledwie 80 zł. zysku. — A co mają robić ci wszyscy inwalidzi których obrót miesięczny nie przekracza 1200 butelek, czyli zysk z tego osiągnie zaledwie 48 zł. Co zamierza Ministerstwo Skarbu uczynić wobec tych jaskrawych danych, które mogą być poparte ksiązkami i dowodami przez każdego koncesjonariusza, czy i w dalszym ciągu ma zamiar eksploatować siły i zdrowie tych t. zw. „uprzywilejowanych”. Kwestja bardzo ważna i należy ją co rychło rozstrzygnąć w sposób satysfakcyjny z uwzględnieniem ciężkiego materialnego położenia koncesjonariuszy, którzy znaleźli się w bardzo trudnych materialnych warunkach przez nadmierne ściganie podatków. Okólnik Nr. 129 czy też 124 Ministerstwa Skarbu nie rozstrzyga piękającej kwestji, bo ulgi jakie mają być stosowane, a nawet i zwolnienie inwalidów od zaległych podatków w myśl wskazań wyżej wspomnianego okólnika pozostawia się do indywidualnego rozstrzygnięcia p. Precesom Izb Skarbowych, przez co podania koncesjonariuszy uzależnione będą od dobrych chęci poszczególnych Prezesów Izb Skarbowych. Jedno z najgłupszych wyjść, bez robienia krzywd koncesjonariuszom uważam powrót do pobierania podatku, jaki już przez arecog miesiąc płacili t. j. do podatku od uzyskanej prowizji. Artykuł niniejszy nie jest skreślony przeciwko płaceniu podatków, bo każdy koncesjonariusz rozumie dobrze, że podatki należy płacić i bardzo chętnie będzie je płacił, tylko niechże one będą możliwe do płacenia.

— **Sądy.** — **Ufakawienie.** Na skutek próby, złożonej przez obrońcę skazanego na karę śmierci przez rozstrzelanie, Niedźwiedzkiego, Prezydent Rzeczypospolitej uwzględnił młodocianą wiek mordercy zamienić karę śmierci na dożywotnie więzienie.

— **Konny polojant pod taksiometrem.** We wtorek o godz. 7 m. 30 w. na pełniącego służbę przy zbiegu ul. Zawalnej i Żelagowskiej konnego posterunkowego p. Walentego Janika najechał taksiometr Nr. 40.

Wskutek zdarzenia kof wraź z jeżdżosm spedit, odrzucony przez maszynę o 5 metrów. Janik odniósł potłuczenie ciała, kof zaś ma uszkodzoną nogę. (r)

Ruch wydawniczy.

Professor **Józef Ujejski** w pracy swaj p. t. „O cenę absolutu”. Rzecz o Hensie Wrońskim” zajmuje się tajemniczą, zgęzła niesamowitą sprawą „sprzedaży absolutu” przez znakomitego filozofa Piotrowi Józefowi Arasowici, kapitałicie z Nicei, oraz sporem, który wynikł na tie niewiarogodnej transakcji — eporem przedewszystkiem o wartości moralnej obu kontrahentów. Książka prof. Ujejskiego różni się charakterystycznie światła na życie i działalność Józefa Hensie-Wrońskiego, do tej pory zbyt mało jednostronnie ocenianego. (Nakład Gebethnera i Wolffa).

Kronika wileńska.

Wiadomości kościelne.

— **Wynik loterii fantowej** na rzecz kościoła św. Kryzja (Bonifratraki) dn. 4 października loteria 800 zł. koszcie sprzedaży 300 zł. Loteria amerykańska 400 zł. Nadatki 20 zł. 4 gr. Razem czystego dochodu 1520 zł. 4 gr.

Komitetowi i wszystkim panom i paniom, którzy ofiarowali się z pomocą jako też wszystkim ofiarodawcom serdeczne Bóg zapłać składa konwent Ojców Bonifratrów.

Urzędowe.

— **Przed zjazdem starobródzów.** Kierownik wydziału wyzn. województwa wileńskiego p. Kazimierz Okulicz wyjechał stłubowe do Warszawy. Wyjazd ten pozostaje w związku z mającym się odbyć w Wilnie wazach-polskim zjazdem starobródzów. (r)

Z miast.

— **Falszywe 50 groszówki.** Dn. 8 b. m. posterunek P. P. w Władach aresztował Napoleona Wysokowicza i Józefa Wilma, mieszkańców wsi Obobie, gm. Widzkiej, którzy przewozili w obieg fałszykiaty 50-ciogroszówek. (r)

Sprawy miejskie.

— **Wydział Elektryczny** podaje do wiadomości pp. abonentów energii elektrycznej dla silników, iż z dniem 8 października b. r. wprowadza ograniczenie czasu używalności, a mianowicie energii elektrycznej dla silników używać nie wolno bez wyjątków:

— w październiku od 5 tej do 8 wieczorem,

— w listopadzie od 4 tej do 9-tej wieczorem,

— w grudniu od 3 1/2 do 9-tej wieczorem.

Równocześnie Wydział Elektryczny komunikuje, iż z dniem 8 października b. r. wstępuje wszelkie nowe przyłączenia do sieci, jak sily tak i światła, to samo dotyczy zwiększenia instalacji. Z powodu braku energii elektrycznej będzie musiała aż do uruchomienia nowo zakupionej maszyny wyłączać rejon. Kolejność będzie ogłoszona za kilka dni.

Zarząd wyjaśnia, iż zarządzenie ograniczeń w używaniu energii elektrycznej zmuszony był wydać z następujących przyczyn: W końcu września b. r. miała być moc elektrowni zwiększoną o 2000 KM. przez uruchomienie nowozakupio-

